

Smutna rocznica...

Data publikacji: 18.03.2011 18:20

□

Jutro (19 III) mija rok, od kiedy nad stawem w Cieszynie znaleziono zwłoki chłopca. Jaś – tak nazwali go mieszkańcy miasta. Do dzisiaj nie wiadomo jak chłopiec naprawdę miał na imię, w jakim dokładnie był wieku. Nic nie wiadomo o jego rodzicach, ani nawet czy był Polakiem.

Odkrycie było szokiem dla wszystkich. Ale to, że nie odnalazł się nikt z jego rodziny, nikt go nie szukał – chyba to wywołało jeszcze większe poruszenie u wszystkich – mówi Mariusz Białoń, który rok temu pełnił funkcję rzecznika cieszyńskiej policji.

[POSŁUCHAJ](#)

„Sprawdzili w województwie Śląskim 50 tys. rodzin z dziećmi w wieku zbliżonym do ciała chłopca. Nigdzie dziecka nie brakowało” – dodaje Białoń.

[POSŁUCHAJ](#)

Równoległe z pracą policji, swoje dochodzenie prowadzi bielska prokuratura. „Zabezpieczyliśmy wszelkie ślady, które można było pozyskać z odzieży. Zabezpieczone są próbki DNA i krew dziecka” – mówi p.o. rzecznika Bielskiej Prokuratury Piotr Borgiel. Sprawdzane są monitoringi banków, sklepów, transakcje kartami płatniczymi.

[POSŁUCHAJ](#)

Ważna informacja jest taka, że śledztwo w tej sprawie nie zostaje zamknięte, właśnie zostało przedłużone do lipca.

[POSŁUCHAJ](#)

- a liczą na to nie tylko prowadzący śledztwo, ale i wszyscy mieszkańcy.

Jan Bacza